

Sygn. akt I C 254/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamilla Gos-Górska

Protokolant: Sabina Drewniak - Szczepek

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2015 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa **Gminy G.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.**

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powódki Gminy G. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 1.417 zł (tysiąc czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od powódki Gminy G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 369,34 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych i 34/100) tytułem brakujących kosztów sporządzenia opinii, tymczasowo wyłożonych ze środków Skarbu Państwa.

SSR Kamilla Gos-Górska

4. **UZASADNIENIE**

Pozwem złożonym 31.10.2013 r. Gmina G. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty, aby (...) S.A. w K. zapłaciła na jej rzecz kwotę 2.804,62 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania. Na wypadek złożenia sprzeciwu wniosła o zasądzenie wskazanej kwoty na swoją rzecz od (...) S.A. w K. oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że jest właścicielem nieruchomości położonej w G. obejmującej działkę nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). W okresie od 1 czerwca 2003 r. do 31 maja 2013 r. pozwana zajmowała bezumownie część przedmiotowej nieruchomości o powierzchni 8,54 m². Powódka dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie we wskazanym okresie w wysokości wynikającej ze stawek Zarządzeń Prezydenta Miasta G. (1 zł/ m² za okres do 30.04.2009 r. i 4 zł m² za dalszy okres). Pismami z 2013 r. powódka wzywała pozwaną do zapłaty dochodzonej kwoty. Jednocześnie na wypadek kwestionowania stawki przez pozwaną zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego, jaki powódka mogłaby uzyskać w spornym okresie.

W dniu 16 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach wydał nakaz zapłaty zgodny z żądaniem pozwu.

Od nakazu zapłaty pozwana wniosła sprzeciw, żądając oddalenia powództwa i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu podniosła:

- 1) powódka nie wykazała legitymacji czynnej, gdyż nie złożyła aktualnego dowodu własności nieruchomości;
- 2) zarzut zasiedzenia, wskazując, że stacja transformatorowa, z której posadowieniem wiąże się dochodzone roszczenie, została wybudowana w 1961 r. i przekazana na majątek poprzednika prawnego pozwanej – Zakładu (...). Od tego okresu była eksploatowana przez poprzedników prawnych pozwanej nieprzerwanie od momentu jej wybudowania. Przedmiotowa nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa a następnie została skomunalizowana na rzecz Gminy G.. Powódka nie występowała z żadnymi roszczeniami do pozwanej do 2013 r. Bieg terminu zasiedzenia w niniejszej sprawie należy liczyć uwzględniając 20-letni okres zasiedzenia albowiem Zakład (...) wszedł w posiadanie służebności w dobrej wierze. W chwili budowy stacji właściciel nieruchomości był jednocześnie założycielem przedsiębiorstwa państwowego. Zatem poprzednik prawny pozwanej miał uzasadnione podstawy do przeświadczenia, że posiadanie jest zgodne z wolą właściciela. Przeświadczenia tego nie mógł zmienić fakt nabycia własności nieruchomości przez Gminę G., która nie sygnalizowała odwołania zgody. Dalej pozwana wskazała, że pierwszym posiadaczem służebności było przedsiębiorstwo państwowe – Zakłady (...), w skład którego wchodził Zakład (...). Przedsiębiorstwo to wykonywało posiadanie służebności na rzecz Skarbu Państwa, lecz urządzenia pozostawały w jego zarządzie. Przedsiębiorstwo państwowe zostało już przed rokiem 1993 wyposażone przez Skarb Państwa w majątek (sieć przesyłowa). Następnie posiadanie wykonywał (...) S.A. z którym pozwana (wówczas pod nazwą (...) S.A.) zawarła umowę, na podstawie której nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa wniesioną przez (...) S.A. Dalej pozwana przywołała szereg orzeczeń, uzasadniających w jej ocenie, spełnienie przesłanek zasiedzenia służebności. Pozwana wskazała również, że stacja transformatorowa posadowiona na nieruchomości powódki powiązana jest funkcjonalnie i systemowo z Głównym Punktem Zasilania Portowa na nieruchomości znajdującej się w wieczystym użytkowaniu pozwanej. Ostatecznie pozwana wskazała, że zasiedzenie służebności pozbawia właściciela nieruchomości prawa żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości, w tym za okres sprzed zasiedzenia (V CSK 320/12). Prawo żądania takiego wynagrodzenia wyłączone jest do chwili wniesienia powództwa w niniejszej sprawie, względnie od 17 maja 2013 r. – daty pisma powódki - również w świetle art. 224 k.c. z uwagi na dobrą wiarę pozwanej.

W dalszej części pozwana zakwestionowała wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie.

Na rozprawie w dniu 19 marca 2014 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że kwestionuje datę wybudowania stacji jako 1961 rok. Wskazał, że brak jest wzmianek urzędowych o budowie stacji i brak dokumentów stwierdzających zezwolenie na jej wybudowanie. Z tych też względów zakwestionował istnienie dobrej wiary po stronie pozwanej i powiązanie funkcjonalne stacji transformatorowej z Głównym Punktem Zasilania Portowa. Dalej zauważył, że protokół odbioru technicznego stacji jest nieczytelny wobec czego wniósł o zobowiązanie strony pozwanej do wykazania kto i na jakiej podstawie podpisał protokół z dnia 21 grudnia 1961 r. oraz o zobowiązanie strony pozwanej do złożenia oryginału tego dokumentu do akt sprawy.

W piśmie z 6 marca 2014 r. pełnomocnik powódki podniósł, że pozwana nie wykazała, aby przedłożona dokumentacja dotyczyła stacji transformatorowej, której dotyczy sprawa. Dalej podniosła, że oceny istnienia dobrej wiary po stronie pozwanej należy dokonywać według chwili objęcia w posiadanie urządzeń przesyłowych a to według stanu z 27 maja 1990 r. a nie z chwili budowy.

W piśmie z 24 marca 2014 r. pozwana wskazała, że stacja transformatorowa została wybudowana na zlecenie przedsiębiorstwa państwowego na gruncie Skarbu Państwa, wobec czego nie było potrzeby uzyskania żadnej zgody Skarbu Państwa. W piśmie z 2 kwietnia 2014 r. wskazała, że nie jest możliwe złożenie do akt oryginału protokołu z 20.12.1961 r. z uwagi na potrzebę wykorzystywania tego dokumentu również w innych postępowaniach. Możliwe są oględziny tego dokumentu.

Na rozprawie w dniu 29 maja 2015 r. pełnomocnik powódki wyjaśnił, że nie kwestionuje autentyczności protokołu z 20 grudnia 1961 roku, jednakże w jego ocenie nie może to być dowód na okoliczność posiadania nieruchomości przez pozwane przedsiębiorstwo. Dalej oświadczył, że kwestionuje następstwo prawne pozwanej w stosunku do podmiotu wymienionego w tym protokole, podniósł, że nie jest możliwy bieg zasiedzenia od daty budowy linii z uwagi na

jednolity charakter własności w ówczesnym systemie prawnym, ewentualne zasiedzenie w niniejszej sprawie mogłoby mieć miejsce z upływem okresu 30-to letniego posiadania, który to okres jeszcze nie upłynął.

W odpowiedzi na powyższe, pełnomocnik pozwanej podniósł, że bieg zasiedzenia rozpoczął się jak w danych wskazanych w sprzeciwie od nakazu. Przyjęcie koncepcji powódki oznaczałoby, że z chwilą nowelizacji przepisów i komunalizacji wszystkie przedsiębiorstwa z mocy prawa zostałyby postawione w sytuacji złej wiary a dalej, że decyzje o komunalizacji były wydawane w okresie późniejszym, wobec czego poprzednicy prawni pozwanej nie mogli nabyć wiedzy o zmianie właściciela i nie mieli możliwości uzyskania wiedzy o ewentualnym sprzeciwie właściciela o korzystaniu z jego nieruchomości. Nadto podniósł, że okres zasiedzenia powinien ulec skróceniu o okres od 1 lutego 1989 roku do 27 maja 1990 roku. Datę 1 lutego 1989 roku wskazała jako dzień objęcia urzędzeń w posiadanie. Ostatecznie zauważył, że powódka nie wykazała złej wiary pozwanej a same twierdzenia powódki nie są przeciwdowodem.

Końcowo pełnomocnik powódki podniósł, że nie można mówić o dobrej wierze pozwanej w przypadku braku wpisu do ksiąg wieczystych wobec czego pełnomocnik pozwanej zauważył, że posiadanie to stan faktyczny zatem bezprzedmiotowe jest twierdzenie o ewentualnym wpisie do księgi wieczystej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

o.o.1.Gmina G. jest właścicielem nieruchomości – działki nr (...), położonej w obrębie ewidencyjnym K. w G., dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi KW nr (...).

/dowód: odpis księgi wieczystej k. 192 – 194, 204-207/

o.o.2.Poprzednim właścicielem nieruchomości – działki nr (...), położonej w obrębie ewidencyjnym K. w G. był Skarb Państwa. Gmina G. nabyła własność nieruchomości w trybie komunalizacji.

o.o.4./okoliczności bezsporne/

Na działce nr (...), położonej w obrębie ewidencyjnym K. w G., znajduje się stacja transformatorowa G110, zajmując powierzchnię (...)m².

/okoliczności bezsporne/

Stacja transformatorowa G110 zasilana jest z Głównego Punktu Zasilania Portowa, umożliwiając dystrybucje energii elektrycznej odbiorcom bezpośrednio zasilanym ze stacji. Dystrybucja energii z udziałem stacji G110 przyczynia się do wzrostu obciążenia stacji władnącej - Głównego Punktu Zasilania Portowa,, co wpływa na wzrost efektywności jej pracy. Stacja G110 umożliwia zasilanie innych odbiorców, którzy wystąpią o warunki przyłączeniowe w jej sąsiedztwie. Główny Punkt Zasilania Portowa jest źródłem zasilania stacji G110 po stronie SN, zatem nieruchomość na której posadowiony jest ten Punkt posiada charakter władnący. Przeglądy stacji transformatorowej przeprowadzane są nierzadkiej niż co 5 lat a stacja G110 była obiektem regularnych kontroli w latach 1965-2002 r., kiedy przeprowadzono co najmniej 61 kontroli i obchodów. Przedmiotem kontroli i prac eksploatacyjnych były min.: wymiana transformatora, pomiary obciążeń i uziemień, prace naprawcze głowic kablowych, usuwanie wycieków oleju, wymiany odłączników, wymiany rozdzielni, prace konserwatorskie. Stacja transformatorowa została odebrana 20 grudnia 1961 r., jednakże – z uwagi na zalecenia komisji odbiorczej - przeznaczenie do eksploatacji mogło nastąpić po usunięciu braków i usterek. Ich usunięcie nastąpiło do 15 stycznia 1965 r. kiedy odnotowano pierwszy obchód stacji i kontrolę eksploatacyjną.

/dowód: opinia biegłego sądowego M. S. k. 247-251, protokół z 20.12.1961 r., raporty obchodu, protokoły pomiaru uziemień, karta eksploatacji, protokoły pomiarów mocy, napięć i prądów, karty oględzin stacji, oceny stanu technicznego stacji kartoteka stacji transformatorowej (k. 58 – 90), zeznania świadka B. S. (k. 185)/

Stacja transformatorowa G110 po wybudowaniu została przekazana na majątek Zakładu (...), przez który to podmiot była eksploatowana. Zakład (...) wchodził w skład przedsiębiorstwa państwowego – Zakładów (...). Na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r. z dniem 1 stycznia 1989 r. w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w K. utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w G.. Przedsiębiorstwu temu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału Południowego O. Energetycznego. W dniu 12 lipca 1993 r. przekształcono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w G. w spółkę akcyjną o nazwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.. W dniu 1 lipca 2007 r. (...) S.A. zawarła z (...) Spółką Akcyjną w G. umowę, na mocy której (...) S.A. wniosła jako wkład niepieniężny do (...) S.A. zorganizowaną część przedsiębiorstwa – zespół składników przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na dystrybucji energii elektrycznej. (...) S.A. to poprzednia nazwa pozwanej.

/okoliczności bezsporne a ponadto:

- zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 12 czerwca 1968 r. (k. 91 – 94)
- zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 18 lutego 1971 r. (k. 95 – 96)
- zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 31 grudnia 1971 r. (k. 97 – 98)
- zarządzenie Ministra Górnictwa i Energii Atomowej z 30 lipca 1976 r. (k. 99 – 104)
- zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 22 kwietnia 1985 r. (k. 108 – 110)
- zarządzenie Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r. (k. 111 – 112)
- akt notarialny z 12 lipca 1993 r. (k. 113 – 120)
- akt notarialny z 1 lipca 2007 r. (k. 121 – 129)/

W dniu 14 maja 2013 r. (...) S.A. w K. zawarły umowę dzierżawy działki nr (...) w zakresie 62 m², w tym 8,54 m² terenu pod stacją transformatorową. Pismem z dnia 17 maja 2013 r. Gmina G. wezwała (...) S.A. do zapłaty kwoty 2.804,62 zł tytułem opłaty za „bezumowne użytkowanie przedmiotowej nieruchomości”, powołując się na stawki określone w Zarządzeniach Prezydenta Miasta G.. Wezwanie zostało powtórzone.

/dowód: umowa k. 20 – 21, korespondencja stron k. 22-27/

Powyższy stan faktyczny częściowo posiadał charakter bezsporny, w pozostałym zakresie został ustalony w oparciu o wymienione powyżej dowody z dokumentów, opinię biegłego sądowego, zeznania świadka B. S.. Z wyjątkiem protokołu z 1961 r. dokumenty te nie były kwestionowane przez strony, nie budziły też żadnych wątpliwości Sadu, wobec czego uznano je za wiarygodne. Ostatecznie pełnomocnik powódki oświadczył, że nie kwestionuje autentyczności protokołu z 20 grudnia 1961 roku, jednakże w jego ocenie nie może to być dowód na okoliczność „posiadania nieruchomości” przez pozwane przedsiębiorstwo. Oznacza to, że pełnomocnik powódki w rzeczywistości kwestionował interpretację okoliczności mogących wynikać z tego dokumentu, podczas gdy dokument ten został dopuszczony na okoliczność odbioru technicznego stacji transformatorowej. Za wiarygodne Sad uznał zeznania świadka, oceniając je jako szczere, związane z wykonywaniem przez niego czynności zawodowych i wiedzy, którą posiada w związku z tym czynnościami. Zeznania te korelowały również z pozostałym materiałem dowodowym – opinia biegłego i dokumentami.

Moc dowodu w sprawie Sąd przydał również opinii biegłego, sporządzonej przez podmiot profesjonalny, posiadający specjalistyczną wiedzę, niezainteresowany wynikiem postępowania, w sposób rzetelny i spójny. Złożona opinia jest kompletna i pozwoliła na jednoznaczne wnioski w zakresie okoliczności, na które został zgłoszony ten dowód. W konsekwencji opinia ta stanowiła podstawę ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

Sąd oddalił (postanowienie z 17.07.2015 r.) wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego, jaki powódka mogła uzyskać z przedmiotowej nieruchomości w spornym okresie. Sąd uznał, że dowód ten pozostaje bez znaczenia dla wyniku postępowania z dwóch przyczyn: braku podstaw prawnych do przyjęcia, że powódce przysługuje prawo do żądania zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości a ponadto uznając, że tak sformułowana teza opinii i tak nie pozwoliłaby na ustalenie wysokości ewentualnie należnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Gdyby powództwo przedmiotem powództwa było żądanie odszkodowania (utraconych korzyści) to teza zaproponowana przez powódkę byłaby odpowiednia, jednakże nie można postawić znaku równości pomiędzy wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie a czynszem dzierżawnym jaki powódka mogłaby osiągnąć dysponując swobodnie nieruchomości.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne.

Podstawy prawnej roszczenia powódki należy upatrywać w treści art. 224 § 2 i 225 k.c. zgodnie z którym od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył. Obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

W pierwszej kolejności pozwana zarzuciła, że powódka nie wykazała legitymacji czynnej – prawa własności do nieruchomości – działki nr (...). Okoliczność ta została ostatecznie wykazana przez powódkę dokumentem a wobec tego, że sama pozwana powoływała się w złożonym sprzeciwie na prawo własności powódki do nieruchomości, Sąd ostatecznie uznał, że wykazanie tej okoliczności nie było spóźnione.

W drugiej kolejności pozwana powoływała się na posiadanie służebności w dobrej wierze oraz zasiedzenie służebności a wobec tego brak uprawnienia powódki do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Stanowisko to podzielił Sąd orzekający.

W ocenie Sądu posiadanie pozwanej przez nią i jej poprzedników części nieruchomości – obszar zajęty pod stację transformatorową - miało charakter posiadania służebności, początkowo gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a od dnia 3 sierpnia 2008 r. służebności przesyłu w rozumieniu art. 305¹ k.c. Jak wynika z poczynionych ustaleń pozwana faktycznie zajmowała nieruchomość dla własnych celów, którymi było przesyłanie energii elektrycznej. Posiadanie to nie miało charakteru zależnego w rozumieniu art. 336 k.c. dlatego korzystanie z części nieruchomości powódki na której zlokalizowano stację transformatorową, odpowiada treści służebności gruntowej w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. Jak wynika z ustaleń opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki, przedmiotowa stacja transformatorowa (G110) zasilana jest z Głównego Punktu Zasilania Portowa i umożliwia dystrybucje energii elektrycznej odbiorcom bezpośrednio zasilanym ze stacji. Główny Punkt Zasilania Portowa jest źródłem zasilania stacji G110 po stronie SN, zatem nieruchomość na której posadowiony jest ten Punkt posiada charakter władny. W okresie od 1965 (kiedy, jak wynika z opinii biegłego, stacja już na pewno funkcjonowała) do 2002 r. przeprowadzano kontrolę, obchody i prace związane z funkcjonowaniem stacji, zatem służebność była wykonywana. Przy tym o istnieniu służebności można mówić od chwili kiedy jej posiadaczem stał się podmiot inny aniżeli właściciel nieruchomości, z której korzystano celem wykonywania służebności.

W dacie wybudowania stacji transformatorowej tj. w 1961 r. właścicielem tego urządzenia, analogicznie jak nieruchomości na której stacja została posadowiona, był Skarb Państwa. Skoro właścicielem urządzeń energetycznych jak i nieruchomości, na której posadowiono stację, był ten sam podmiot – Skarb Państwa, to nie sposób uznać, aby zajmując część nieruchomości pod stacją działał on w złej wierze a jego działanie wymagało zgody jakichkolwiek

podmiotów. Skarb Państwa zadysponował częścią swojej nieruchomości na cele energetyczne, wyrażając zgodę ówczesnemu przedsiębiorstwu państwowemu na użytkowanie stacji transformatorowej. Uprawnienia w zakresie korzystania z nieruchomości były zatem początkowo wykonywane w imieniu Skarbu Państwa początkowo przez Zakład (...), wchodzący w skład przedsiębiorstwa państwowego – Zakładów (...) a od dnia 1 lutego 1989 r. już przez samodzielne przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w G..

Do 1 lutego 1989 r. obowiązywała zasada jednolitej socjalistycznej własności ogólnonarodowej przysługującej niepodzielnie Państwu. Zmiana kodeksu cywilnego w zakresie art. 128 k.c. wprowadziła zasadę, że własność państwowa przysługuje Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym, jednakże nie spowodowało to jeszcze przejścia praw do mienia ogólnonarodowego pozostającego w zarządzie przedsiębiorstw państwowych na rzecz tych przedsiębiorstw. Sytuacja taka nastąpiła dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r. w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, ze zm.) przyznającym państwowym osobom prawnym, którym dotąd przysługiwało prawo zarządu, zdolność nabywania we własnym imieniu wszelkich praw majątkowych, w tym rzeczowych, uwłaszczając je na posiadanym mieniu, będącym dotychczas własnością państwową, prawem użytkowania wieczystego gruntu i prawem własności budynków oraz urządzeń.

W oparciu o powyższe Sąd uznał, że od dnia 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe stało się posiadaczem służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Analogiczne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 4 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. II CSK 520/13 i pogląd ten w całości podziela Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Przedsiębiorstwo posiadało zatem służebność na nieruchomości należącej wówczas do Skarbu Państwa. Samodzielne przedsiębiorstwo państwowe korzystało zatem z gruntów Skarbu Państwa a uwzględniając udział Skarbu Państwa - ówczesnego właściciela zajętych nieruchomości – w tworzeniu przedsiębiorstwa, następnie jego wyposażeniu, udział w procesach przekształcenia, istniały podstawy do przyjęcia, że objęcie w posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności i korzystanie z gruntu odbywa się bez sprzeciwu właściciela. Zakres korzystania z nieruchomości nie ulegał zmianie, wykonywany był w zależności od potrzeb zakładu energetycznego. Wraz z nabyciem odrębnej od Skarbu Państwa osobowości przedsiębiorstwo państwowe wykonywało wszystkie czynności niezbędne zapewnieniu ciągłości dostarczania energii, w tym utrzymanie istniejących linii przesyłowych. Poprzednik prawny pozwanej (przedsiębiorstwo państwowe) miał zatem uzasadnione podstawy do przyjęcia, że jego posiadanie jest zgodne z wolą właściciela.

Mając na uwadze rolę Skarbu Państwa w tworzeniu czy wyposażaniu przedsiębiorstw państwowych Sąd uznał, że przedsiębiorstwo państwowe – poprzednik prawny pozwanej – nabyło posiadanie w dobrej wierze. Przy tym o ile przedsiębiorstwo korzystało ze służebności już we wcześniejszym zakresie, to korzystanie to miało jedynie charakter dzierżenia w imieniu Skarbu Państwa.

W oparciu o przepisy ustawy (art. 44) z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1591 ze zm.) nieruchomość na której posadowiona została stacja transformatorowa stała się następnie, tj. z dniem 27 maja 1990 r. własnością Gminy G.. Jednakże również komunalizacja nie spowodowała podjęcia jakichkolwiek działań przez powódkę. Pierwotnie Skarb Państwa a następnie powódka, znosząc obciążenia nieruchomości przez wiele lat bez zastrzeżeń, mimo oczywistości ingerencji, nie dały zatem podstaw do zmiany przeświadczenia o uprawnieniach do korzystania z niej. Świadomość przedsiębiorstw, że grunty nie były ich własnością, nie podważała uzasadnionego przekonania, że zakres posiadania służebności jest zgodny z wolą właściciela, który najpierw zezwolił na wybudowanie linii na własnych gruntach, udostępnił je pod budowę i akceptował ich wykorzystywanie, a następnie, będąc podmiotem zmian ustrojowych i własnościowych oraz uczestnicząc w przekształceniach, nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, roszczeń, czy woli zmiany istniejącego stanu rzeczy poprzez odmienne uregulowanie stosunków prawnych. Sąd uznał, że okoliczności te uzasadniają dobrą wiarę pozwanej w zakresie posiadania służebności, przy czym przypomnieć należy, że przepisy ustawy przewidują domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.). Domniemanie to nie zostało podważone w toku postępowania.

W orzecznictwie sądów i doktrynie istnieje kilka poglądów odnośnie daty, od której możliwy jest bieg terminu zasiedzenia służebności w układzie podmiotowym jak w niniejszej sprawie. Przyjmując nawet najbardziej radykalny z nich a to wiążący rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia z datą 5 grudnia 1990 r. tj. chwilą wejścia w życie ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości a zatem z datą uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych na majątku znajdującym się w ich zarządzie, nie budziło wątpliwości Sądu, że w sprawie doszło do zasiedzenia służebności (przesyłu) najpóźniej z dniem 5 grudnia 2010 r. Sąd uwzględnił dobrą wiarę poprzedników prawnych pozwanej i przyjął dla liczenia biegu terminu zasiedzenia wynikający z treści art. 172 § 1 k.c. okres 20 lat. Wobec stwierdzenia, że doszło do zasiedzenia służebności najpóźniej w dacie 5 grudnia 2010 r. Sąd pominął rozważania o ewentualnej możliwości skrócenia tego okresu o okres od 1 lutego 1989 r. do 26 maja 1990 r., który to pogląd wyraził Sąd Najwyższy przykładowo w postanowieniu z 4 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. II CSK 520/13.

Mając na uwadze okoliczność zasiedzenia służebności przez pozwaną, już z tej przyczyny żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości podlegało oddaleniu w całości. Wynagrodzenie takie nie przysługuje bowiem za okres od daty zasiedzenia z uwagi na nabycie tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości (zasiedzenie służebności), ale zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym w orzecznictwie, wpływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia także za korzystanie z cudzej nieruchomości w okresie jego biegu (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11 OSP 2012, Nr 10, poz. 93, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r., III CZP 19/06, OSNC 2006, Nr 4, poz. 64).

W sprawie bezsporne było, że pierwsze żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie powódka sformułowała w 2013 r. Przytoczone powyżej przepisy – art. 224 i 225 k.c. przewidują, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w przypadku posiadania w dobrej wierze przysługuje dopiero od momentu uzyskania przez posiadacza wiedzy o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Zgromadzony materiał nie dał podstaw do ustalenia, aby powództwo takie w ogóle zostało wytoczone a nawet nie przedstawiono żadnych dowodów na okoliczność tego, aby powódka przed 2013 r. w ogóle sprzeciwiała się korzystaniu przez pozwaną (i jej poprzedników prawnych) ze swojej nieruchomości. W świetle tych ustaleń również i z tych przyczyn bezzasadne było żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Ostatecznie wskazać należy, że nawet w przypadku uznania, że nie doszło do zasiedzenia (którą to okoliczność Sąd ustalił w sposób pozytywny), wobec kwestionowania wysokości roszczenia powódki przez pozwaną, zaoferowany materiał dowodowy nie mógłby służyć ustaleniu tej okoliczności. Wykazanie wysokości ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości wymaga wiedzy specjalistycznej – opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Jak już wskazano powyżej powódka zgłosiła jedynie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego, jaki mogła uzyskać z przedmiotowej nieruchomości w spornym okresie. Przedmiotem powództwa nie jest jednak żądanie odszkodowania (utraconych korzyści). Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie nie musi ściśle odpowiadać czynszowi dzierżawnemu jaki mógłby zaoferować podmiot zainteresowany dzierżawą nieruchomości. Stąd też przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i z tej przyczyny (poza zasadniczą kwestią braku podstaw żądania zasądzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości) było zbędne.

Ustosunkowując się do zarzutu powódki, że kwestionuje następstwo prawne pozwanej w stosunku do podmiotu wymienionego w protokole z 20 grudnia 1961 r. Sąd zarzut ten ocenił jako spóźniony wobec jego zgłoszenia na rozprawie w dniu 29 maja 2015 r. Na okoliczność tę pozwana powoływała się już w odpowiedzi na pozew i pomimo dalszej wymiany pism zarzut ten nie został podniesiony. Pomijając jednak nawet okoliczność prekluzji, należy wskazać, że pozwana złożyła szereg zarządzeń i dalszych aktów, w tym aktów notarialnych z których wynika jej następstwo prawne w stosunku do wyodrębnionego przedsiębiorstwa państwowego, który z kolei wyposażono w majątek Skarbu Państwa. W zakresie posiadania służebności wynika z tych dokumentów następstwo pozwanej do wymienionych podmiotów i ciągłość posiadania służebności przez te podmioty.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu (pkt 2 sentencji wyroku) orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. obciążając nimi powódkę z uwagi na wynik postępowania. Pozwana poniosła tytułem kosztów procesu łącznie kwotę 1.417 zł, w tym koszty zastępstwa w wysokości 600 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł oraz uiszczona (i wykorzystana) zaliczka na poczet opinii biegłego 800 zł.

Podstawę orzeczenia w pkt 3 sentencji wyroku stanowił art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Łączny koszt opinii biegłego w niniejszej sprawie wyniósł 1.169,34 zł, podczas gdy pozwana uiściła zaliczkę w kwocie 800 zł. W pozostałym zakresie (369,34 zł) koszt ten został poniesiony tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Wobec wyniku postępowania kosztami tymi należało obciążyć powódkę.

SSR Kamilla Gos-Górska